

## STRESZCZENIE PRACY DOKTORSKIEJ

### **HISZPANIA WOBEC ODRODZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 1918– 1921.**

#### **Sprawy polityczne, terytorialne i narodowościowe**

Projekt badawczy skupia się na analizie reakcji hiszpańskiej prasy oraz dyplomacji na procesy polityczne, które doprowadziły do powstania nowego państwa polskiego w wyniku Wielkiej Wojny, a także na reakcjach hiszpańskiej prasy i dyplomacji na wydarzenia polityczne i militarne, głównie spory terytorialne z sąsiednimi państwami, które zadecydowały o granicach nowego państwa polskiego.

Podczas Wielkiej Wojny większość hiszpańskich gazet oraz ich publicystów i korespondentów opowiadała się za powstaniem nowego, niepodległego państwa polskiego w wyniku wojny. Różnice w kwestii polskiej wśród badanych źródeł prasy hiszpańskiej koncentrowały się na tym, czy nowe państwo polskie powinno znajdować się pod wpływem Rosji, Państw Centralnych czy też Mocarstw Zachodnich. Podobnie większość czołowych hiszpańskich polityków była przychylna sprawie polskiej, a hiszpański król Alfons XIII zaangażował się w jedną z wielu kampanii charytatywnych na rzecz Polski podczas wojny, a także pomagał Polakom za pośrednictwem biura pro jenieckiego. Jednak większość artykułów prasowych z tego okresu skupiała się na tym, co Państwa Centralne, Rosja i Mocarstwa Zachodnie oferowały Polakom.

Proaliantkie gazety pozytywnie zareagowały na proklamację wielkiego księcia na początku wojny, podczas gdy gazety proniemieckie początkowo były bardziej sceptyczne, a gdy Rosja utraciła polskie terytoria na rzecz Niemiec i Austrii w 1915 roku, uznawały rosyjską propozycję dla Polaków za niemożliwą do zrealizowania. Właśnie okupacja terenów zaboru rosyjskiego przez Państwa Centralne latem 1915 roku spowodowała wzrost zainteresowania sprawami polskimi w hiszpańskiej prasie. Proklamacja z 5 listopada pod koniec 1916 roku również zwiększyła umiędzynarodowienie kwestii polskiej z perspektywy hiszpańskiej, co spowodowało wzrost liczby artykułów prasowych na ten temat oraz istotne reakcje na decyzje Państw Centralnych w hiszpańskich ambasadach w Piotrogradzie i Berlinie.

Ponadto kilku hiszpańskich korespondentów przebywało na ziemiach polskich podczas konfliktu, aby relacjonować wydarzenia wojenne na froncie wschodnim oraz sytuację polityczną i społeczno-ekonomiczną na trzech obszarach rozbiorowych historycznych ziem polskich.

W odniesieniu do konfliktów z sąsiednimi państwami w celu ustalenia granic odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, redaktorzy i publicyści hiszpańskiej prasy często bardziej koncentrowali się na stanowisku mocarstw wobec tych konfliktów, niż na samych konfliktach terytorialnych.

Dwaj czołowi hiszpańscy korespondenci prasowi tamtych czasów, Javier Bueno i Sofia Casanova, postrzegali konflikt o Wielkopolskę jako wewnętrzny problem niemiecki. Uważali, że Powstanie Wielkopolskie było zaplanowane, a jego celem było zapewnienie, że sporny region będzie de facto polski przed rozpoczęciem konferencji pokojowej w Paryżu, która miała zadecydować o jego przyszłości.

Dwóch zagranicznych intelektualistów mieszkających w Hiszpanii, Tadeusz Peiper, Polak i Andresz Revesz, Węgier, a także polsko-hiszpański dyplomata Granzów de la Cerda, byli publicystami, którzy poświęcili najwięcej uwagi konfliktowi polsko-czechosłowackiemu o Śląsk Cieszyński. Minister pełnomocny Hiszpanii w Warszawie krytykował francuskie stanowisko wobec tego konfliktu, które ostatecznie doprowadziło do przyznania większości spornego regionu Czechosłowacji.

Redaktorzy i publicyści hiszpańskiej prasy zwracali dużą uwagę na wydarzenia historyczne, etnograficzne i gospodarcze podczas analizowania sporów terytorialnych, w które Polska była zaangażowana przeciwko Niemcom i Czechosłowacji. Prasa proniemiecka generalnie była przeciwna kontroli Polski nad spornymi terytoriami, a prasa proaliancka raczej sprzyjała interesom Polski, choć również krytykowała Polskę, przy czym krytyka prasy proalianckiej wobec Polski była znacznie silniejsza w odniesieniu do sporów terytorialnych na wschodzie niż na zachodzie, z którymi borykało się nowe niepodległe państwo.

Minister pełnomocny Hiszpanii w Warszawie, Gutierrez de Agüera, krytykował postawy polskich przywódców wobec Wolnego Miasta Gdańska, które jego zdaniem hamowały współpracę między obiema jednostkami, co było złe zarówno dla Polaków, jak i mieszkańców Gdańska. Granzów de la Cerda, kanclerz poselstwa Hiszpanii w Warszawie i jednocześnie

publicysta „La Correspondencia de España”, opowiadał się za polskim Gdańskiem, podczas gdy Sofia Casanova z „ABC” popierała znacznie większą kontrolę Polski nad Gdańskiem niż to, co przyznał jej Wersal, która jej zdaniem była niewystarczająca.

Minister robót publicznych Wolnego Miasta Gdańska poprosił konsula Hiszpanii w mieście o pomoc w powstrzymaniu zamknięcia lokalnej fabryki karabinów, interweniując w Lidze Narodów. Hiszpański konsul odkrył później, że w Gdańsku krążyły plotki, jakoby Hiszpania prosiła kraje Ameryki Łacińskiej o głosowanie w Lidze Narodów za zamknięciem fabryki, co okazało się nieprawdą, jak potwierdziło Ministerstwo Stanu. W ministerstwie obawiano się, że te plotki mogą zaszkodzić stosunkom Hiszpanii zarówno z Wolnym Miastem, jak i z Polską.

W swojej korespondencji dyplomatycznej dotyczącej sporu polsko-niemieckiego o Warmię i Mazury Gutierrez de Agüera zwrócił dużą uwagę na przemoc, której Niemcy używali wobec Polaków w regionie, aby zapewnić sobie wygraną w plebiscycie, ale także argumentował, że Niemcy wygraliby plebiscyt nawet bez użycia przemocy, ponieważ ludność miejscowa w spornym regionie była luterkańska i bardziej identyfikowała się z Prusami Wschodnimi niż z Polską, mimo że mówiła po polsku. Większość redaktorów i publicystów hiszpańskiej prasy miała podobne zdanie, a także podkreślała, podobnie jak w przypadku Górnego Śląska, że ludzie ci, którzy do tej pory znajdowali się pod administracją niemiecką, woleli pozostać w Niemczech, ponieważ obawiali się gorzej polskiej administracji.

Redaktorzy i publicyści hiszpańskiej prasy podkreślali znaczenie Górnego Śląska ze względu na węgiel, przemysł i strategiczne położenie oraz opowiadali się za jego przynależnością do Polski lub Niemiec, w zależności od ich proniemieckiego lub proententowego profilu. Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku były różnie interpretowane w hiszpańskiej prasie. Większość badanych źródeł hiszpańskich, w tym proniemieckich, uznawała polską większość etnograficzną w spornym regionie.

Konflikt polsko-litewski o Wilno zaangażował Hiszpanię pośrednio, ponieważ Hiszpania przyjęła prośbę Ligi Narodów o uczestnictwo z oddziałami marynarki wojennej w kontyngencie, który międzynarodowa organizacja planowała wysłać do Wilna w celu zapewnienia właściwej i bezpiecznej organizacji plebiscytu, który miał zadecydować o przynależności regionu do Polski lub Litwy. Planowany udział Hiszpanii w kontyngencie Ligi oraz sposób, w jaki Liga Narodów podeszła do konfliktu, spotkały się z silną krytyką w hiszpańskiej prasie. Ponadto minister Hiszpanii w Warszawie krytykował militarną okupację

spornego regionu przez Żeligowskiego oraz polskiego ministra spraw zagranicznych Sapiechę i Piłsudskiego za udział w operacji militarnej Żeligowskiego.

Granzów skupiał się bardziej na faktach etnograficznych i historycznych niż Casanova w odniesieniu do sporów terytorialnych, z którymi musiało zmierzyć się nowe państwo polskie na początku swojego istnienia. Ponadto analizy konfliktów granicznych Polski wschodniej, zarówno w hiszpańskiej prasie, jak i w raportach dyplomatycznych Gutierrez de Agüery często odnosiły się do aspektów militarnych, strategicznych i geopolitycznych.

Wojna polsko-sowiecka miała duże znaczenie w hiszpańskiej prasie i była uważnie relacjonowana przez hiszpańskiego ministra w Warszawie, Francisco Gutierrez de Agüerę. Hiszpański dyplomata przypisywał francuskiemu generałowi Weygandowi dużą rolę w zwycięstwie Polski nad bolszewikami w bitwie warszawskiej.

Wielu redaktorów i publicystów hiszpańskiej prasy, głównie tych o orientacji proniemieckiej, ale także konserwatywne gazety proalianckie, ostro krytykowały przywódców nowego niepodległego państwa polskiego za to, co w Hiszpanii postrzegano jako polskie imperialistyczne ambicje, szczególnie na Litwie, w Galicji Wschodniej i na Ukrainie, ale także w Śląsku Cieszyńskim, Górnym Śląsku i Wielkopolsce.

Wielu hiszpańskich redaktorów i publicystów stanowczo potępiło przemoc antyżydowską, która miała miejsce w pierwszych miesiącach istnienia nowego państwa polskiego, a niektórzy z nich oskarżyli państwo polskie o brak ochrony swojej ludności żydowskiej. Publikowane informacje w hiszpańskiej prasie o pogromach w odrodzonej Polsce skłoniły grupę czołowych hiszpańskich intelektualistów liberalnych do wysłania listu z protestem do przywódcy Komitetu Narodowego Polskiego Romana Dmowskiego, a komitet do wysłania not do hiszpańskiej prasy w celu ochrony dobrego imienia Polski w Hiszpanii.

W swoich artykułach dla „ABC” Sofia Casanova pisała wiele o rzeczywistości polskich Żydów, podkreślając różnice między ortodoksyjnymi Żydami z nizin społecznych zamieszkującymi getta a zasymilowanymi, zamożnymi Żydami, którzy jej zdaniem źle traktowali tych pierwszych. Opisywała szczegółowo wierzenia, zachowania i wygląd Żydów z niższych warstw społecznych w Polsce. Mimo, że Casanova miała okazję poznać rzeczywistość polskich Żydów z pierwszej ręki, jej poglądy na Żydów mogą być postrzegane jako bardzo stereotypowe. Ponadto, jeśli chodzi o kwestię polsko-żydowską, wielu

hiszpańskich publicystów podkreślało, że Żydzi w Polsce chcieli autonomii, ale wielu z nich twierdziło, że asymilacja, jak na Zachodzie, byłaby lepszym rozwiązaniem dla Żydów w odrodzonej Polsce.

Poglądy Hiszpanii na Polskę były znacznie bardziej pozytywne w okresie Wielkiej Wojny niż w okresie po jej zakończeniu, ponieważ w latach 1918-1921 wielu redaktorów i publicystów hiszpańskiej prasy z jednej strony nie podobała się polska strategia *fait accompli* oraz agresywne działania mające na celu przejęcie kontroli nad spornymi terytoriami w Wielkopolsce, na Litwie, w Galicji Wschodniej i na Górnym Śląsku, a z drugiej strony nadmierna ochrona Polski przez Ententę, a zwłaszcza przez Francję. Hiszpańscy dyplomaci byli bardzo zgodni z polityką wschodnią Ententy, przede wszystkim Francji, i byli mniej krytyczni wobec postaw Polski w jej konfliktach granicznych niż hiszpańska prasa. Jednak Agüera ostro krytykował głowę państwa: Józefa Piłsudskiego, ministra spraw zagranicznych Eustachego Sapiechę oraz Lucjana Żeligowskiego za wojskową okupację Wilna, jak i za inne aspekty polityki zagranicznej nowego państwa.